

Fiskus częściej karze za błędy w rozliczeniach

PODATKI | Przybywa postępowań karnych skarbowych. Fiskus ściga za oszustwa, ale także za drobne nieprawidłowości

PRZEMYSŁAW WOJTASIK

Urzędy skarbowe w zeszłym roku wszczęły prawie 2 tys. więcej dochodzeń w sprawach o przestępstwa i wykroczenia skarbowe. O ponad pół tysiąca było ich też więcej w urzędach kontroli skarbowej. Tak wynika z danych przesłanych „Rz” przez Ministerstwo Finansów.

Ekspert potwierdza – fiskus staje się coraz ostrzejszy.

– Działania urzędników są coraz bardziej uporządkowane i usystematyzowane – mówi Krzysztof Gratka, starszy konsultant w Accreo Taxand. – Skupiają się na konkretnych zagadnieniach, takich jak e-handel, fikcyjne faktury,

transakcje trójstronne, nieujawnione źródła przychodu.

Rutynowe działania

– Fiskus ściga jednak nie tylko grube ryby, z karą muszą liczyć się także ci, którzy popełnią drobny błąd w rozliczeniu bądź nie złożą deklaracji w terminie – opowiada Andrzej Zubik, doradca podatkowy, menedżer w PwC. – Niestety, urzędnicy często nie zastanawiają się nad kwestią winy podatnika (bez której nie ma przecież czynu zabronionego), tylko automatycznie nakładają grzywnę. Zapominają, że postępowanie karne rządzi się własnymi prawami.

Wioletta Waško, adwokat w **GWW Tax**, dodaje, że ostatnio przybyło postępowań karnych skarbowych wszczynanych tylko po to, by zawiesić termin przedawnienia zobowiązania podatkowego. Wskazuje też, że problemy budżetowe powodują presję, aby karać za nieprawidłowości także te osoby, które wcale nie chciały oszukać Skarbu Państwa.

– Dla urzędników ciągle ważna jest statystyka – podsumowuje Andrzej Zubik.

Wpis do rejestru

Z danych resortu finansów wynika też, że podatnicy coraz chętniej dobrowolnie poddają

37 tys.

postępowań karnych wszczęły urzędy skarbowe w 2011 r.

3 tys. zł

kary można dostać za nieterminowe złożenie deklaracji

się odpowiedzialności. – Wiele osób nie chce ryzykować wpisania wyroku do Krajowego Rejestru Karnego, co skutkuje np. zakazem pełnienia określonych funkcji – tłumaczy Wioletta Waško.

– Wpis do rejestru to skuteczny straszak na osoby zarządzające finansami firm –

wskazuje Krzysztof Gratka. – Kary można jednak uniknąć dzięki uiszczeniu zaległości i złożeniu korekty deklaracji. Urzędnicy często sami sugerują podatnikowi takie rozwiązanie. Korekty nie wolno jednak złożyć w trakcie kontroli. Błędy możemy natomiast poprawić po jej zakończeniu. Mamy na to czas aż do momentu wszczęcia postępowania podatkowego.

Jeśli urząd nic nie wie o popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia, przed karą uchroni złożenie tzw. czynnego żalu. To pismo, w którym zawiadamia się o popełnieniu czynu zabronionego. O swoim przewinieniu można też poinformować urzędnika ustnie (zostanie to zapisane w protokole).

Warunkiem zastosowania czynnego żalu jest zapłata zobowiązania. ■